Nr. 107. Piątek, 9 Maja 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 21 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nie łudźmy się!

Lwów, 8. maja.

W tych dniach zakończone zostały w Krakowie polsko-czeskie pertraktacje, regulujące kwestje sporne z jaworzyńskiego pogranicza. Sprawa sama została przez decyzję konferencji ambasadorów definitywnie przesądzona, szło więc jedynie o ustalenie stosunkowo drugorzędnych zagadnień z dziedziny lokalnych interesów gospodarczych, komunikacyjnych i ruchu turystycznego.

I tutaj — osiągnięto według wczorajszych doniesień zupełne porozumienie. Gdzieniegdzie prasa polska uwydatniła ten komunikat w sposób, podkreślający uczucie ulgi, że „raz wreszcie“ od lat ciągnący się i w wysokim stopniu zaogniony konflikt sąsiedzki skończył się zgodnie i polubownie. Czytało się między wierszami, że teraz właściwie nic już nie stoi na przeszkodzie do najlepszych stosunków z bratnim narodem.

Ale nie łudźmy się i nie oszukujmy czujności mirażem nieprawdopodobieństwa! Nie wmawiajmy w siebie, że po „szczęśliwem zlikwidowaniu procesu o kupę kamieni“, polsko-czeskie drogi pójdą łącznie i harmonijnie. Przedewszystkiem zaś nie wstawiajmy w nasze plany polityczne i w rachuby wojskowe wartości czeskiej jako pozycji dodatniej. Doznane ztąd uspokojenie byłoby źródłem gorżkich i kosztownych rozczarowań.

Dalecy od panslawizmu, nie żywimy przecież żadnych uprzedzeń do czeskiego narodu. Podziwiamy raczej jego pracowitość, kulturę, spryt i zapobiegliwość. Nie bez wzruszenia wspominamy epizody wspólnej walki z wiedeńskim centralizmem. Jak wówczas zamykaliśmy oczy na tak niesympatyczny nam czeski rusofilizm, tak dziś przeszlibyśmy do porządku nad niejedną z czeskich cech narodowych, które w sumie dały im miano „słowiańskich Prusaków“. Ale równie trzeźwo widzimy te barjery, które dziś stanęły w poprzek obu republik i dlatego ostrzegamy przed optymizmem.

Dla istnienia konstrukcji państwowej niezbędny jest zwarty blok jednoplemiennej ludności, spoistość terytorjum i swoboda ruchów. Pierwsze dwa postulaty w odniesieniu do Republiki Czechosłowackiej zawodzą; nas to interesuje o tyle, że daje kryterjum do oceny wartości państwa czeskiego jako sprzymierzeńca, lub wroga. Natomiast postulat trzeci — owe „wolne ręce“ ekspanzji państwowej — jest czynnikiem sprzecznym z państwową racją polską.

Czechy, otoczone zewsząd elementem obcym, elementem tym przesiąknięte, szukają oparcia na słowiańskim Wschodzie. Idea ta, wyrażona w t. zw. programie Kuffnera, w kurytarzu wschodnim i we wspólnej granicy z Rosją-Ukrainą, nie jest tezą jednego polityka, czy rządu, czy grupy politycznej, ale jest tezą narodu. Nie mija, lecz trwa, i w miarę wzrostu wewnętrznych i zewnętrznych trudności nabiera na sile jako ostatnia deska ratunku państwowego istnienia.

Wskazując na tę zasadniczą rozbieżność obu sąsiednich państw, pomijamy te ogniska konfliktów, które wprawdzie na wzajemnych stosunkach, szczególnie na opinji publicznej najsilniej zaważyły, ale przy dobrej woli dadzą się usunąć, a bodaj przy leczniczem działaniu czasu pozwolą na jaki taki „modus vivendi“. Dlatego nie kładziemy szczególnego nacisku na grabież polskiej części Śląska Cieszyńskiego ani na sprawę Jaworzyny, ani na forytowanie przez Czechów „zachodnio-ukraińskich“ aspiracji, ani na wojnę, jaką dotąd przeciw Polsce prowadzi czeska propaganda zagraniczna. Mogło to być podłe, mogło być dla nas ostrzegawcze, ale nie decydujące. Natomiast fundamentalna rozbieżność obu racji państwowych, tworzy przeszkodę nie do przeskoczenia. Wysuwać zdaje się alternatywę: ja — albo ty.

Jest w tym stanie rzeczy wielki tragizm. Ujmując problem ze stanowiska „braterstwa narodów słowiańskich“ wskazać możnaby na analogię dwóch braci, którym fatalne przeznaczenie nie pozwoliło żyć obok siebie. Ale równocześnie godzi się zapytać: czy ów tragizm jest konieczny?

Zagadnienie to sięga oczywiście do podstaw wzajemnej sprzeczności, więc do tej obecnej czeskiej racji państwowej i narodowej, która z racją polską w żadnym razie pogodzić się nie da. I ostatecznem sformułowaniem problemu będzie kwestja: czy dzisiejsza polityka czeska jest konieczna? czy jest jedynym warunkiem zapewnienia Czechosłowacji bytu państwowego? czy ogół czeski nie został zasugerowany i porwany ideą, obok której istnieje inna, równie celowa, a dająca się pogodzić z wytycznemi polityki polskiej?

W kierunku tych roztrząsań iść powinna polska dyplomacja, nie zaś drogą ustępstw i złudzeń, które rdzenia konfliktu nie dotkną. Powinna przedewszystkiem wspólnie z politykami czeskimi zastanowić się nad tem, czy konieczne dla Czechosłowacji oparcie na Wschodzie nie da odnaleźć się i ugruntować bliżej, nad Wisłą, i nie pozwoli zrezygnować z planów, do których realizacji Polska nie dopuści.

Na takich nowych i trwałych podstawach zbudowane polsko-czeskie zbliżenie wymaga olbrzymiej pracy. Nie obejdzie się przy tem bez pewnych zmian i reform w granicach nadweltawskiej republiki, zmian dla wzajemnego współżycia koniecznych, a dla Czechów z chwilą znalezienia nowego źródła siły — możliwych. Nie obejdzie się także bez pewnych ustępstw ze strony Czechosłowacji, dających chociażby formalną satysfakcję stronie polskiej, dotychczas wyłącznie ustępującej. Ale tu znów decydować winno u polityków czeskich zrozumienie, że ustępując, zyskują więcej, i że trwając dalej w swej taktyce, nie wydobędą się z błędnego koła, biegnącego ku katastrofie.

Nadewszystko jednak uzbroić się musimy w kwestji czeskiej w wielką cierpliwość. Nierównie trudniejsze powikłania rozwiązywała historja. To, co pod kątem chwili wydawało się beznadziejne, częstokroć kilka lub kilkadziesiąt lat gładko usuwało. Tu zaś pamiętać należy jeszcze o tem, że nad nowem uformowaniem, nad nowemi podstawami stosunków polsko-czeskich skutecznie i szybko pracuje właśnie czas, mierzony przez zegary wież praskich.

A. N.

Min. Skrzyński wyjeżdża do Paryża i Londynu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. (X) Jak się dowiaduję Min. Skrzyński, który chwilowo bawi w Krakowie wyjeżdża w najbliższym czasie do Genewy wraz z pierwszym radcą legacyjnym delegacji genewskiej p. Łukasiewiczem. Po zapoznaniu się ze stosunkami panującemi w biurze Rady Ligi Narodów, oraz po wzięciu udziału w czerwcowej sesji Rady Ligi p. Skrzyński wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odwiedzi urzędy spraw zagran. głównych mocarstw zachodnich.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ KLUBU P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. maja. (X) Minister spraw wewn. odpowiedział obecnie na **interpelację klubu P. S. L.** z **stycznia 1923 w sprawie stosunków w województwie stanisławowskiem**. W odpowiedzi swej minister zaznacza, iż zwrócił uwagę wojewodzie stanisławowskiemu, by polowania, którym się Wojewoda i urzędnicy województwa oddają, nie przyniosły uszczerbku w urzędowaniu.

Min. Hübner zwrócił wojewodzie uwagę na konieczność mniej rygorystycznego stosowania dawnych ustaw austrjackich, oraz na potrzeby pouczania podległych organów, by w stosunku do stronnictw politycznych zachowywały się w sposób bardziej odpowiadający duchowi czasów obecnych i demokratycznemu ustrojowi Państwa.

ZAINTERESOWANIE SIĘ FRANCUZÓW SANACJĄ NASZEGO SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (X) **Do Warszawy przybył specjalnie delegowany przez rząd francuski inspektor finansów republiki francuskiej Andrzej Chalander.** Ma on na celu gruntowne zaznajomienie się z naszą sanacją skarbu. Wczoraj konferował z p. Grabskim i dyrektorami poszczególnych departamentów Min. skarbu.

SPRAWA PRZEMÓWIENIA POSŁA THUGUTTA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. maja. (X) Minister sprawiedliwości nadesłał marszałkowi Sejmu odpowiedź na interpelację Klubu Z. L. N. **w sprawie znanego przemówienia posła Thugutta** (Wyzwol.), wygłoszonego 28. lutego br. w czasie bankietu na cześć Lednickiego. Przemówienie to komentowano w swoim czasie jako **atak na sądownictwo polskie.**

Odpowiedź ministra stwierdza, że **przemówienie to nie było publiczne**, a sama treść zawierała wprawdzie **niewłaściwą i niesprawiedliwą krytykę sądownictwa**, mimo to **minister nie znalazł w tem przestępstwa i dochodzenia umorzył**

Propaganda lotu.

WYSTAWA LOTNICZA. — ODCZYT FRANCUSKIEJ LOTNICZKI. — AEROFILM. — „ORLE LOTY“.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“)

Warszawa, 6. maja.

Od paru miesięcy rozpoczęło w Polsce bardzo żywą, energiczną i umiejętną propagandę lotnictwa. Inicjatywa wychodzi ze sfer rządowych, a mianowicie z Ministerstwa spraw wojsk. — wykonanie podejmuje najczęściej „Liga Obrony Powietrznej Państwa“ i prowincjonalne jej oddziały.

Ona to rozsyła mnóstwo t. zw. ulotek „do obywateli“, „do młodzieży“, „do kobiet polskich“ itd.

Jej dziełem była zamknięta przed paru dniami wystawa lotnicza w Warszawie.

Wystawa niezmiernie interesująca, nawet najzupełniejszym ignorantom w tej dziedzinie otwierała oczy na doniosłość problemu lotnictwa, zarówno z punktu widzenia obrony Państwa, jak i ze względu na rozwój zupełnie nowego sposobu komunikacji osobowej i handlowej.

Rozpościerający skrzydła na całą salę samolot szkolny, na którym młodzi piloci demonstrowali publiczności tajemnice powietrznych podróży, stanowił największą atrakcję wystawy. Poza tem nieskończona ilość modeli, najrozmaitszych kształtów! Jedne, przypominające ptaki, inne — wielkie owady skrzydlate i ważki, szklarze; inne jeszcze wyglądały, jak ryby powietrznego oceanu, a te, całe z metalu, robiły wrażenie świętych żuków egipskich. Wszystko, co lata, dostarczyło wzoru człowiekowi, który, wydziedziczony ze skrzydeł, ale pan myśli lotnej, buduje je sobie potężniejsze od wszystkich ptasich i motylich.

Był na wystawie jeden wzruszający eksponat. Na osobnym stoliku umieszczono fotografje pierwszych polskich eksperymentów lotniczych. A było to w roku 1894, w Janowie Podlaskim. Inżynier Czesław Tański zbudował samolot, na którym spuszczał się z kilkumetrowej wysokości. Model tego samolotu znalazł się również na wystawie. Upłynęło od tego czasu zaledwo lat 30 i oto szybujemy swobodnie w przestworzach. Ale te pierwsze wysiłki budzą zawsze najgłębszą sympatję.

Jeszcze nie zamknięto wystawy lotniczej, a już Polski Biały Krzyż zorganizował odczyt pani Fabre-Favier, lotniczki francuskiej.

Pani Fabre-Favier, znana dziennikarka przybyła do Warszawy samolotem. Odczyt jej, wygłoszony w lokalu wojskowej misji francuskiej obudził żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród kobiet. Młoda, przystojna, o miłym głosie, inteligentna i wykształcona wiela problem lotnictwa po literacku, doszukując się w pisarzach francuskich, a zwłaszcza romantykach przeczuć, wizji i aspiracji lotniczych. Niektóre cytaty odczytywała sama, inne, zapewne gwoli urozmaicenia, deklamowała jej towarzyszka. Oczywiście u romantyków nie trudno było o skrzydła, o lot i o „bujanie" wszelkiego rodzaju. Wszystko to było po francusku. Na zakończenie wspomniała prelegentka o podobnych marzeniach polskich pisarzy, a p. Pełczyńska redaktorka „Bluszczu" odczytała po polsku fragment z powieści Żeromskiego, kiedy to Piotr Rozłucki ze swoim samolotem grąży się w falach Bałtyku.

Pani Favier jest lotniczką nie lada. Wzięła ona rekord kobiecych wzlotów, wznosząc się na 6500 m. Dotąd przeleciała aeroplanem 45000 kilometrów.

Na usługi polskiej propagandy lotniczej oddać się musiała i sztuka kinematograficzna. W roku ubiegłym z inicjatywy Sztabu Generalnego powstało towarzystwo p. n. „Aero-Film", mające na celu szerzenie wśród społeczeństwa polskiego zamiłowania do powietrznych lotów. Pierwszym, wytworzonym przez nie filmem propagandowym jest „Skrzydlaty Zwycięsca", cieszący się w kinach warszawskich dość dużem powodzeniem.

Wreszcie z dniem 1. kwietnia wychodzić zaczął w Warszawie dwutygodnik ilustrowany p. n. „Orle loty".

Półmiesięcznik ten, wychodzący pod kierownictwem ppułk. Sarnowskiego, wojskowego komisarza lotniczego przy od IV. Szt. Gen., prócz artykułów fachowych z dziedziny lotnictwa, zamieszcza wiele ciekawych informacji o stanie lotnictwa u nas i za granicą.

Między innemi dowiadujemy się, zeń np., że Polska posiada już 6 fabryk lotniczych, z których największą w Lublinie wyprodukować może 600 samolotów rocznie; że mamy 3 lotnicze przedsiębiorstwa komunikacyjne itd. itd. Tam również czytamy o projekcie założenia Aero-Klubu Polski.

Jak na krótki stosunkowo czas uczyniono bardzo wiele. Uderzono we wszystkie struny, wzywając duszę polską do lotu.

H. C.

Napady bandyckie na kresach nie ustają.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. (X) Zbrojne napady bandyckie na Kresach Wschodnich niestety nie ustają, ale przeciwnie z nastaniem wiosny wzmogły się. Nie u eta dotąd banda złożona z 6 osobników napadła na mieszkanie prof. Kowalskiego, zabiła go, dwie osoby zraniła i uszła zagranicę.

W Bielsku na Polesiu nie wykryty sprawca ranił ciężko jednego z wywiad wców policyjnych, który był wysłany tam dla akcji przeciw bandyckiej. W Wilnie ujęto onegdaj podejrzanego osobnika, który ukrywał się pod różnemi nazwiskami. Istnieje przypuszczenie, że osobnik ten jest członkiem jednej ze szczególnie niebezpiecznych band.

Komisarzy rządowi w bankrutujących bankach w Warszawie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 8. maja. (X) W związku z pogłoskami o zachwianiu się szeregu banków, informują z kół urzędowych, że **istotnie pewne banki walczą z wielkiemi trudnościami.** Koła te stwierdzają, że **przedwczesne wymienienie tych banków przed ustaleniem stopnia ich trudności finansowych byłoby niewłaściwe, gdyż nie we wszystkich wypadkach dojdzie aż do zawieszenia wypłat.** Mimoto utrzymuje się opinja, **że wypadki takie niewątpliwie zajdą.**

Rząd celem strzeżenia interesów publicznych postanowił **wyznaczyć dla poszczególnych zachwianych banków swych komisarzy**, którzy mają czuwać nad stanem ich spraw. Kilku tego rodzaju komisarzy zostało już w dniu dzisiejszym wyznaczonych.

WYJAZD POSŁA DR. WRÓBLEWSKIEGO Z NOWEGO JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. maja. (X) Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Rzpltej Polskiej przy rządzie Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie, **dr. Wróblewski wyjechał w dniu dzisiejszym z portu nowojorskiego do Polski.** Jak wiadomo, istnieje zamiar powołania dr. Wróblewskiego na **stałego fachowego podsekretarza stanu w min. spraw zagran.** Decyzja nastąpi po przybyciu p. Wróblewskiego do Polski.

POSEŁ ARGENTYŃSKI NA AUDJENCJI U PREZ. RZPLTEJ.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. maja. (X) W piątek przyjmie **Prezydent Rzpltej na audiencji nadzwyczajnego posła i pełnomocnego min. republiki argentyńskiej w Warszawie** p. Martinez Campos. Zaznaczyć należy, że p. Martinez Campos jest **pierwszym nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym min. Argentyny w Polsce.**

SREBRNE „ZŁOTE" WYBIJAJĄ W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. maja. (X) Państwowa mennica w Warszawie wybija obecnie dziennie od stu do 150 tysięcy sztuk monet metalowych 5-cio groszowych. Dotychczas wybito 3 miljony sztuk. Wysłany został do mennicy paryskiej transport srebra w sztabach ze skarbca Banku Polskiego, przeznaczony do bicia srebrnych monet złotowych.

50 OSÓB ZABITYCH PRZEZ ORKAN.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 8. maja. (X) Z Londynu sygnalizują: Pisma donoszą, że w północno-wschodniej części Indji szalał orkan niezwykłej siły. Straty materjalne olbrzymie. Przeszło 50 osób zabitych, przeszło 300 ciężko rannych.

JERZY BANDROWSKI. 31)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Dlaczego uciekłem? Dlaczego jej nie zapytałem? Przecie to ona, ona, która mnie szuka! Ileż miłości, ileż siły potrzeba, aby przyjść, wcielić się widomie, przemówić — może tajemniczym językiem duchów, językiem, w którem każde słowo jest żywą księgą?

Zamknął oczy.

Daremnie jednak starał się przywołać przed oczy jej obraz. Widział tylko drgającą nieuchwytnemi kształtami kolumnę świetlną, widział tylko jej ukłon ku sobie.

— Uciekłem! A może ona nigdy już więcej nie przyjdzie, może jej już nigdy więcej nie zobaczę?

— A jeśli to istotnie nie było nic innego, jak chwiejący się w powietrzu słup światła?

— Nie, nie! To nie przywidzenie!

Siedział dłuższy czas w niepewności, trwodze.

Takie mnóstwo ludzi chodziło do koła niego, a on był zupełnie samotny.

Komuż zwierzy się ze swych wątpliwości i udręczeń?

Gdzież jesteście teraz, przecudne kochanki, szepcące w ucho namiętne słowa rozkosznych wyznań, podniecające niemi jak biczem rozpętane żądze zmysłów?

Widma, zmory, ssące krew a w zamian za nie dające nic prócz gorzkiego zawodu i złudzenia!

Uczucie bezgranicznego sieroctwa ciężkiem brzemieniem padło na duszę młodego człowieka.

— Nie może być, aby serce ludzkie wołało bez echa! Nie może być!

— O ty, jedyna, przyjdź, bo upadam już pod brzemieniem swego sieroctwa i swej samotności.

— Przyjdź i powiedz mi swe zaklęcie, swe słowo jedyne!

Oksza ukrył twarz w dłoniach i zapłakał gorzko.

Miasto zwolna cichło.

VI.

Po pewnym czasie Oksza zerwał się z ławki.

Nie chciał być sam.

Zapragnął ruchu, gwaru, ludzi — bodaj złudzenia, że przecie ma jakieś prawo do tego świata.

A przedewszystkiem zapragnął — kobiety.

Przyszło mu na myśl, że przecie ona, ta jedyna, wiecznie upragniona i szukana, ukrywa się we wszystkich kobietach. Że one wszystkie są tylko manifestacjami jednej, tej samej, niezmiennej, odwiecznej, tajemniczej, nieodgadnionej. Jakżeż ją znajdzie, jeśli jej nie będzie szukał w każdej kobiecie? Któż, jeśli nie kobieta, wskaże mu do niej drogę?

Pokornie, ukradkiem, jak zbity pies, prześlizgiwał się popod ścianami domów. Szedł, jak nałogowiec do palarni opium, wstydząc się własnej słabości, lecz zarazem z radością czyniąc według rozkazu, wołającego go zdala. Nie chciał, żeby go widziano, bał się spotkania ze znajomymi. Kiedy wreszcie stanął w znanej sobie bramie, wpadł w nią szybko i czem prędzej skręcił na schody.

Schody były dość plugawe, brudne, rozdeptane tysiącami stóp, niby schody prastarej świątyni, zwiedzanej przez niezliczonych pątników.

Zostawiwszy zwierzchnie odzienie w prymitywnie urządzonej zardrobie, wszedł do sali.

Ogarnęło go duszne trochę ciepło źle wietrzonego lokalu, zmieszane z echami muzyki, perfum, gwarchu, wódki i tytoniu.

W ciemno purpurowem oświetleniu twarze zamazane i zacienione, gnięły. Ludzie byli tu zupełnie bez twarzy, tak mężczyźni, jak kobiety. Po sali kreciły się same czarne sylwetki. Sylwetki milsnych par, oprawione w okrągłe ramki wisiały na czerwono tapetowanych ścianach, sylwetki tancerzy i tancerek skakały na fryzach.

Twarz była tu zbyteczna.

(C. d. n.)

SZEF SZTABU GENERALNEGO GEN. HALLER W PARYŻU.

Paryż, 7. maja (Tel. G. L.) Przybył tu szef sztabu generalnego gen. St. Haller, powitany na dworcu przez przedstawiciela francuskiego sztabu generalnego, przedstawiciela Marszałka Focha szefa misji wojskowej gen. Dupont, attache wojskowego pułk. Kleeberga i jego zastępcę majora Dowbora. Gen. Haller składał dziś wizyty, między innemi także posłowi p. Chłapowskiemu.

—o—

POBORY DLA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI“.

Warszawa, 7. maja. (Tel. G. L.). W związku z wprowadzeniem nowej waluty, ma być wkrótce załatwiona sprawa wypłaty poborów kawalerom „Virtuti Militari“.

—o—

GROSZE W OBIEGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. maja. (X) Wczoraj Bank Polski wypuścił w obieg 20-groszowe bilety zdawkowe. W ten sposób w obiegu znajdują się bilety zdawkowe 1, 5, 10, 20 i 50 groszowe.

—o—

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU DELEGATÓW ELEKTROWNI POLSKICH.

Kraków, 7. maja (Tel. G. L.) Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu delegatów elektrowni polskich. Uchwalono szereg rezolucji. Po obradach ukończonych o g. 11 uczestnicy zjazdu zwiedzili Zamek królewski na Wawelu oraz katedrę, poczem wzięli udział we wspólnym obiedzie, a wieczorem odjechali.

—o—

Kronika telegraficzna.

— Strajk w kopalniach niemieckich Górnego Śląska rozszerza się. Do strajku przystąpili również robotnicy metalurgiczni w Gliwicach i przedsiębiorstwo Deischla w Zabrzu. W Domu Związkowym w Zabrzu odbyło się olbrzymie zgromadzenie strajkujących, które wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku.

— „Gazeta Gdańska“ w artykule pt.: „Nietakt czy nieuwaga“ pisze, że w dn. 3 maja br. na gmachach konsulatów wszystkich państw w Gdańsku wywieszono flagi państwowe, jedynie tylko na gmachach rządowych Gdańska zapomniano wywiesić flagi.

— Mussolini towarzyszyć będzie parze królewskiej w podróży do Hiszpanii.

— Hiszpański minister wojny wydał rozporządzenie, aby cały personal awiacyjny był gotów odlecieć do Marokka wraz z całkowitym materjałem technicznym. Wszystkie urlopy wstrzymano.

— Prezes policji sofijskiej Koranilow został w czasie spaceru zamordowany strzałami rewolwerowymi. Sprawca zamachu zdołał zbiedz.

— Dzienniki donoszą z Aten, że dobra b. rodziny królewskiej zostały sprzedane za 2 i ćwierć milj. drachm.

— Z powodu uchwał organizacji górniczych w Bochum i Essen, wydalili właściciele kopalń wczoraj wszystkich robotników. O godz. 18 ustała wszelka praca w kopalniach w Nadrenji i Westfalji.

— Prezes Reichstagu Loebe omawiał dziś z kanclerzem Marksem sprawę zwołania parlamentu. Dziennik donosi, że Reichstag zwołany będzie między 23 i 26 maja.

— Dotychczasowy czesko-słowacki poseł w Bernie szwajcarskiem dr. Flieder upatrzony jest na posła w Warszawie.

— W Paryżu zmarła w 73 r. życia ks. Murat, wdowa po Ludwiku.

— Zarząd wiedeńskiej Izby lekarskiej uznał prof. dra Juljana Hocheneggą winnym przekroczenia ordynacji lekarskiej i zasądził go na utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do Izby lekarskiej.

Z prasy polskiej zagranicą.

Znany dziennik polski w Ameryce „Kurjer Narodowy“, w New Jorku z dnia 16 kwietnia 1924 Nr. 106 podaje następujący artykuł, dotyczący miesięcznego pobytu senatora Hammerlinga w Ameryce:

Senator Hammerling wraca do Polski.

Podczas krótkiego pobytu przyjmowano go serdecznie w Ameryce.

Finansiści i przemysłowcy amerykańscy informowali się u niego o stosunkach w Polsce.

Po kilkutygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych senator Hammerling, który przybył tutaj w prywatnej misji, w celu wybadania, czyby się nie dało z amerykańskimi przemysłowcami zawiązać stosunków, powraca do Polski.

Przez cały czas pobytu tutaj pan Hammerling obracał się przeważnie w kołach amerykańskich przemysłowców i finansistów, odbywając z nimi konferencje. Według informacyj, jakie zdołaliśmy otrzymać z poważnych źródeł amerykańskich, rezultaty tych konferencji ze światem przemysłowym i finansowym, w Stanach Zjednoczonych, mogą przynieść olbrzymie korzyści Polsce. Amerykanie, poinformowani dokładnie przez pana Hammerlinga o stosunkach w Polsce, znając go od lat, jako pierwszorzędnego biznesistę, orjentującego się świetnie w sprawach finansowych i handlowych, zainteresowali się niepomiernie wielu sprawami, które im p. Hammerling przedstawił.

Przemowy jego w czasie licznych bankietów, w klubach, zrzeszeniach przemysłowców amerykańskich zrobiły swoje, t. j., przedstawiły Polskę we właściwem świetle, a nie takiem, jak to podawała wroga Polsce prasa. Zawiązanie naprzykład stosunków z takiem konsorcjum, jak American Manufacturing Association, które przedstawia 2.000 fabryk w Amer., American Tobacco i t. p., mogłoby przynieść Polsce wprost nieobliczalne, olbrzymie zyski, a także ułatwić popyt na towary polskie i eksport polski.

Do hotelu Woodstock w Nowym Jorku, gdzie senator Hammerling zamieszkał w czasie pobytu w Nowym Jorku, napływały setki listów i telegramów, wszystkie przeważnie w sprawach handlowych i przemysłowych, lub też z zaproszeniem o przybycie, pozatem w czasie, gdy nie był w podróży, zgłaszali się do niego rozmaici interesanci. Kilku sekretarzy miało czas wypełniony od rana do nocy, odpisując na mniej ważne sprawy pod dyrekcją p. Hammerlinga.

Senator Hammerling nie ograniczył się na samym Nowym Jorku, lecz objechał wiele miast w Stanach Zjedn. w czasie swojego krótkiego pobytu.

W wielu miastach, gdzie ma licznych przyjaciół w świecie tak przemysłowo-finansowym, jak i politycznym, podejmowano go niezwykle serdecznie i owacyjnie.

W zagłębiu węgla twardego w rozmaitych miejscowościach urządzali Amerykanie bankiety na cześć starego przyjaciela. W Wilkes-Barre przewodniczył na bankiecie takim były prezes Stanowy, National Democratic State Committee, a obecnie prezes sądu powiatowego sędzia Gorman. W Philadelphii gościli go u siebie państwo prezydentowie Sądu von Moschziskerowie, ks. proboszcz Kraus i inni. Trudno jest wyliczyć wszystkie miejscowości, które przez czas swego tutaj pobytu objechał i ile spraw załatwił i omówił z przemysłowcami i finansistami amerykańskimi, nie można jednak pominąć milczeniem jednej jeszcze bardzo poważnej i największej firmy handlowej Trust Packers — prezes której p. Thomas E. Wilson osobiście przybył do p. Hammerlinga z Chicago, jak również przedstawicieli Linji okrętowych i Agencji ogłoszeniowych.

P. Hammerling wyraża się o Polsce z zapałem i nazywa ją krajem zasobnym z przyszłością równie wielką jak Stany Zj. Pobyt sen. Hammerlinga przyczyni się na pewne bardzo do zainteresowania się kapitału amerykańskiego przemysłem polskim — zakładaniem fabryk etc., które mogłyby dać zatrudnienie i utrzymanie tysiącom rodaków naszych w Ojczyźnie.

Oczywiście są to wszystko projekty, które będą jeszcze rozpatrywane zapewne tak przez Rząd polski, jak i świat przemysłowy amerykański — nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że senator Hammerling konferencjami swojemi, przemówieniami publicznemi w kołach amerykańskich podniósł bardzo dobrze imię i znaczenie Polski, jako państwa pośredniczącego pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy, a także państwa, które może bezpośrednio prowadzić handel z Ameryką.

Senator Hammerling urodził się w Małopolsce i przybył do Ameryki, mając zaledwie siedem lat. Kilka lat spędził w kopalniach węgla przy „brechach“ w Wilkes Barre, Pa., jako górnik, ciężko pracując, a równocześnie uczęszczał do szkół wieczornych celując pilnością. Za młodzieńczych lat zwrócił na siebie uwagę jako organizator robotników, znacznie przyczyniając się do korzystnego załatwienia największych strajków górniczych w Pensylwanji w r. 1902.

Złączeni górnicy w dowód uznania za jego wysiłki i z wdzięczności za dobrze przeprowadzoną sprawę, przeprowadzili rezolucję, wyrażając mu podziękowanie i obdarzając go pięknym medalem złotym, wysadzanym brylantami, z odpowiednią dedykacją. Zasługi jego w tym względzie zostały uznane również przez prezydenta Roosevelta i gubernatora Stanu Pennsylwanja, których zaufaniem i przyjaźnią cieszył się i w późniejszych latach. W latach 1904, 1908—12 był reprezentantem partii republikańskiej do mianowania prezydenta, a w 1905 prezydent Roosevelt zamianował go jednym z trzech komisarzy przy budowie kanału Panamskiego.

Wkrótce potem p. Hammerling założył biuro ogłoszeniowe w Wilkes-Barre, które z czasem przeniósł do nowego Jorku, złączywszy 842 pism różnojęzycznych w jedną potężną organizację „American Association of Foreign Language Newspapers“.

Od tej chwili w Ameryce poczęto się liczyć z cudzoziemcami. Gdy dawniej pisma otrzymywały sporadycznie małe ogłoszenia, teraz reklamy obejmowały nie jednostki ale setki pism. Organizacja p. Hammerlinga wyeliminowała oszukańcze agencje ogłoszeniowe i ryzyko, na jakie wydawnictwa były często narażane. Kontrakt ogłoszeniowy z podpisem p. Hammerlinga był jak bankrot amerykański z pełną gwarancją. Do tego stopnia wydoskonalił książkowość, że wydawnictwa polegały w zupełności na rachunkach, które były częścią czeku, który regularnie otrzymywały administracje pism 10 dnia każdego miesiąca. Jaki olbrzymi interes prowadziło biuro p. Hammerlinga, niech świadczy fakt, że reprezentowało 842 pism, z których każde przeciętnie otrzymywało miesięcznie po 400 dol., a niektóre po kilkanaścieset.

Po wyjeździe p. Hammerlinga interes ogłoszeniowy w pismach podupadł i panuje ciągle jeszcze pewnego rodzaju chaos. Nie należy się zatem dziwić, że wydawcy pism, dowiadziawszy się o przyjeździe p. Hammerlinga, wyrażali nadzieję, iż pozostanie tutaj i obejmie z powrotem kierownictwo biura ogłoszeniowego.

Jako prezes prasy obcojęzycznej p. Hammerling rozporządzał ogromnymi wpływami, których używał na korzyść emigracji. Zwalczał wszystkie tendencje ultra-amerykańskie, często stając na czele wielkich delegacji przed prezydentem i władzami w Washingtonie, jako rzecznik emigrantów w Stanach Zjedn. Rok rocznie, a nawet częściej urządzał p. Hammerling bankiety prasy obcojęzycznej, w których brali udział najwybitniejsi Amerykanie, członkowie gabinetu z Waszyngtonu, senatorowie, fabrykanci i finansiści. Bankiety te przyczyniły się do zapoznania Amerykanów z wychodztwem, a nie było ani jednego, na którym nie przedstawianoby sprawy polskiej, wykazując siłę liczebną, kulturalną i materjalną emigracji polskiej.

Zaznaczyć przytem należy, że p. Hammerling, jako prezes Stow. prasy obcojęzycznej wydawał pismo perjodyczne pt. „The American Leader“. Pismo to, poświęcone sprawom wychodztwa, miało za zadanie informowanie Amerykanów o dodatnich stronach emigracji. Szeroko było czytane w sferach polityczno-ekonomicznych, ze względu na świetne artykuły, pisane przez wybitnych autorów w świecie politycznym i ekonomicznym amerykańskim.

Wspomnieć przytem należy, że nie było numeru, szczególnie w czasie wojny, w którym nie omawianoby sprawy polskiej w korzystnem dla Polski oświetleniu.

Od samego początku wojny światowej senator Hammerling żywo zajmował się sprawami na korzyść Polski, często przemawiając w kołach amerykańskich, zawsze podnosząc jej sprawę. Nigdy nie usunął się od ofiar na cele niepodległości, zasi-

lając komitety darami, a rekrutów polskich papierosami.

Na utworzenie katedry języka polskiego przy uniwersytecie Columbia złożył sumę 500 dolarów i przyczynił się wielce do otworzenia tych wykładów.

W roku 1915 zaślubił w kościele św. Kazimierza w Brooklynie p. Zofję Janinę Brzezicką, właścicielkę dóbr lanckorońskich.

Wieść o jego wywyższeniu w Polsce uradowała tę część wychodźtwa, która pragnie dobra Polski, część ta zdaje sobie sprawę, że zalety, jakie Hammerling posiada jako biznesista, a przytem stosunki w kołach finansowych amerykańskich, zdolności organizacyjne mogą wyjść tylko na korzyść Polski.

Człowiek tego rodzaju, jak Hammerling, spotykał się często z zawiścią, która objawiała się atakami ze strony tych, którzy nie mogli się podobnie, jak on, wybić w Ameryce, jak również z atakami szantażystów, którzy chcieli zrobić na nim interes. Podobnie rzecz miała się w chwili przyjazdu jego do Ameryki. Wrogowie, pomiędzy którymi znalazło się niestety miejscowe brukowe pismo polskie, chcieli go skompromitować. Zasadzka się nie udała i senator Hammerling zwycięsko wyszedł z tej walki o dobre imię.

Obecnie wraca do Polski — przyjaciele jego jednak w różnych wpływowych sferach amer. wyrażają nadzieję, że wkrótce przybędzie do Ameryki.

———o———

10 TYSIĘCY OFIAR CHOLERY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. maja. (X) Z Kalkuty telegrafują: Epidemja cholery w prowincji Bechar wzmaga się. Ofiarą epidemji padło dotychczas 10 tysięcy osób, z czego tysiąc zmarło w ostatnim tygodniu.

———o———

REWIZJA TARYFY CELNEJ.

Warszawa, 7. maja. (Tel. G. L.). Dnia 14. bm. o godz. 11. rozpoczną się w Ministerstwie przemysłu i handlu obrady komisji do rewizji taryfy celnej celem definitywnego rozważenia wszelkich wniosków podkomisji fachowych, powołanych do przygotowania projektu zmiany taryfy celnej z r. 1919. Obrady potrwają kilka dni, aż do wyczerpania porządku dziennego.

———o———

20 MILJ. DOLARÓW DLA CZECHOSŁOWACJI.

Nowy Jork, 7. maja (Tel. G. L.) Koła finansowe oczekują rychłej emisji pożyczki czechosłowackiej 20 miljonów dolarów. **Nie idzie tu o nową pożyczkę, lecz o resztę przyznanej już dawniej na ogólną sumę 50 miljonów dol., z której 20 miljonów dotychczas nie zrealizowano wobec stanowiska Czechosłowacji w sprawie sanacji Węgier.** Ponieważ Czechosłowacja zgodziła się następnie na wszelkie kroki przygotowawcze, jakie uchwaliła Liga Narodów w sprawie Węgier, oświadczyły banki nowojorskie gotowość wypłaty reszty pożyczki.

———o———

Wymiana depesz między Mussolinim a P. Grabskim.

Warszawa, 7. maja. (Tel. G. L.) Prezes ministrów królestwa włoskiego Mussolini przesłał na ręce Wł. Grabskiego następujący telegram: „Z prawdziwą radością dowiaduję się o najwyższem odznaczeniu, udzielonem Waszej Ekscellencji przez pana prezydenta Rzplej. w uznaniu za dokonanie olbrzymiego dzieła podniesienia kraju pod względem ekonomicznym i finansowym. Pragnę też przesłać Waszej Ekscelencji moje najszczersze życzenia z powodu powyższego oraz gorące wyrazy głębokiego a szczególnego uznania. Mussolini".

Na powyższą depeszę Pan Prezes Rady Ministrów odpowiedział, jak następuje:

„Proszę Waszą Ekscelencję, aby przyjął najgoretsze podziękowanie za tak przyjazne życzenia. Ponawiając wyrazy wdzięczności za pomoc, którą Wasza Ekscelencja udzielił ku urzeczywistnieniu podźwignięcia się gospodarczego Polski, pozwolę sobie przesłać zapewnienia o moim najgłębszym szacunku. Grabski".

Podróż dr. Benesza do Rzymu.

STOSUNEK WŁOCH DO MAŁEJ ENTENTY. — DOBRE STOSUNKI POLSKO-WŁOSKIE. — NOWE UGRUPOWANIE W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Praga, 7. maja. (Tel. G. L.) Półoficjalna „Cesko-slovenska Republika" omawia w artykule sprawozdawczy rzymskiego podróż dra Benesza do Rzymu. Podróż ta przypisywana jest wyłącznie rokowaniom w sprawie stosunków włosko-czechosłowackich i stosunku Włoch do Małej Ententy. **W kołach włoskich zwracają również uwagę na coraz widoczniejsze zbliżenie się Czechosłowacji do Polski, z którą utrzymują Włochy w ostatnich czasach bardzo dobre stosunki.** W kołach politycznych, zwłaszcza liberalnych twierdzą, że **w Rzymie będzie stworzony początek nowego ugrupowania sił w Europie środkowej, które obiełoby Francję, Włochy, Małą Ententę, Węgry i Polskę.**

Trybunał w Hadze w sprawie incydentu ros.-niem.

POSEŁ SOWIECKI OSTATECZNIE WYJECHAŁ Z BERLINA. — ZGROMADZENIE PROTESTUJĄCE KOMUNISTÓW NIEM. — SOWIETY OCZEKUJĄ ZADOŚĆUCZYNIENIA ZE STRONY RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 7. maja (Tel. G. L.) Poseł sowiecki Kresteński wyjechał dziś o godz. 6-tej samolotem do Moskwy, dokad przybędzie jutro wieczorem. Z Berlina przybył tu kierownik sowjeckiej misji handlowej, który jutro wyjeżdża do Moskwy.

„Vorwärts" donosi z Amsterdamu, że **rząd niemiecki ma zamiar sprawę konfliktu niemiecko-rosyjskiego powstałego na tle rewizji w domu handlowym sowieckim przedłożyć Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze celem rozstrzygnięcia kwestji, czy ma się lokal rosyjskiej delegacji handlowej uważać za eksterytorjalny w Berlinie.**

Komuniści berlińscy odbyli tu wczoraj zgromadzenia protestujące przeciw postępowaniu rządu wobec delegacji rosyjskiej, poczem usiłowali urządzić demonstracje przed poselstwem rosyjskiem. Policja jednak rozprószyła manifestantów.

Moskwa, 7. maja (Tel. G. L.) Incydent dyplomatyczny w Berlinie odbył się tutaj żywem echem. **Sowjety nie zamierzają podobno domagać się zadość uczynienia w jakiejś określonej formie, pragnąc przeczekać, aż rząd Rzeszy sam udzieli należytego zadośćuczynienia.** Krestyński ma być wezwany do Moskwy w celu złożenia sprawozdania o zajściu i omówienia z rządem sowjeckim planu działania.

Na plenarnem posiedzeniu sowjetu moskiewskiego, członek prezydjum Orłow oświadczył, że rząd sowjecki musi domagać się od Niemiec zadośćuczynienia za wypadki berlińskie, dodał jednak, **że w interesie obu stron leży jak najszybsze zlikwidowanie incydentu.**

Okruchy.

Faktem jest, że zarówno istnieją biedni próżniacy, jak i bogaci próżniacy: istnieją pracujący biedni i pracujący bogaci. Klasa pracująca — silna i szczęśliwa — istnieje tak wśród bogatych jak i biednych; istnieje też klasa próżnująca — słaba, występna i nędzna — zarówno wśród bogatych jak i biednych, a najgorsze nieporozumienia, powstające między dwiema stronami, biorą początek w nieszczęśliwym fakcie, że rozumni jednej klasy, ustawicznie widzą tylko nierozsądnych drugiej klasy.

Gdyby pracowici bogacze pilnowali i karcili próżnujących bogaczy, wszystko byłoby w porządku, i gdyby pracowici biedacy pilnowali i karcili próżnujących biedaków, wszystko byłoby łatwe, ale każda klasa zdradza skłonność do wyszukiwania błędów drugiej; ciężko pracującego właściciela realności mocno dotyka widok próżnującego żebraka, a porządny ale biedny robotnik z natury rzeczy nie może tolerować rozwiązłego zbytku bogacza. To też surowy sąd wydawany przez sprawiedliwszych ludzi obydwóch klas, wyradza się w zaciekłą nieprzyjaźń u niesprawiedliwych. Nikt inny, jak tylko występni wśród biedaków uważają bogatych za swych przyrodzonych wrogów i pragną łupić ich domy, nikt inny, jak tylko przewrotni wśród bogaczy traktują pogardliwie wady i głupoty biedaków.

JOHN RUSKIN
Gałązka dzikiej oliwy.

RADA NAJWYŻSZA.

Paryż, 7. maja (Tel. G. L.) „N. Y. Herald" donosi, że prawdopodobnie w czerwcu b. r. powstanie Rada najwyższa, która istniała po wojnie, a zastąpiona została przez konferencję ambasadorów. W skład Rady najwyższej wejdą premjerzy Anglji, Francji, Włoch i Belgji oraz obserwator Stanów Zjednoczonych. Zadaniem Rady najwyższej będzie wyrównanie różnic istniejących między mocarstwami w sprawie odszkodowań oraz uregulowanie kwestji długów międzysojuszniczych.

———o———

ARMJA GRECKA PRZYCZYNIŁA SIĘ DO USUNIĘCIA DYNASTJI.

Ateny, 7. maja (Tel. G. L.) Prezydent ministrów Papanastasiu zagaił w Salonikach konferencję generałów greckich i podniósł, że armja dzięki pomocy w usunięciu dynastii, zasłużyła sobie na wieczną wdzięczność narodu. Na konferencji poruszono sprawę organizacji armji tak, **aby mogła sprostać wszelkim ewentualnym zamieszkom wojennym na Bałkanie i mogła być przygotowana na ewentualną wojnę rumuńsko-rosyjską i związaną z tem możliwość ataku Bułgarii na Rumunię.** Pismo „Eleuteron Logos" oświadcza się za **ścisłem przymierzem Grecji z Rumunią.**

———o———

Niebezpieczna niespodzianka wodociągowa.

Lwów, 8. maja.

(ip) Nastanie cieplejszej pory roku w niezbyt przyjemny sposób zaznacza się w życiu Lwowian. Mianowicie bez żadnej zapowiedzi ze strony Zarządu wodociągów miejskich już o 3 kwadranse na 10-tą zamyka się dopływ wody w niektórych dzielnicach miasta, zupełnie nie troszcząc się o to, jakie niesłychane niedogodności pociągnie to dla mieszkańców. W ten sposób nie tylko uniemożliwi się wprost w wielu domach zgotowanie obiadu ale nadto czy Zarząd wodociągów miejskich nie mógł przewidzieć jakie szkody materialne mogą stąd wyniknąć dla tych, którzy nie przeczuwając niespodzianki przygotowywali kąpiel w łazienkach? Wszak przy nagłem ustaniu dopływu wody ogrzewany gazem kocioł mógł pęknąć, a kto w takim wypadku winien ponosić bardzo poważne koszta naprawy?

Taka nieopatrzność i lekceważenie publiczności ze strony doświadczonego kierownictwa Zakładu może conajmniej zadziwić, dlatego zwracamy się do p. Aleksandrowicza z usilnym apelem, aby sprawę obsługi wodociągowej uregulował z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców miasta, a jeśli już nie może obejść się bez ograniczeń, to należy jednak odpowiedniemi komunikatami uprzedzić o tem publiczność i oznaczyć dokładnie godziny otwierania i zamykania wodociągów.

Na tyle względów może chyba liczyć rpubliczność opłacająca bardzo wygórowany podatek wodociągowy.

ANTYWŁOSKIE DEMONSTRACJE

Rzym, 7. maja. (Tel. G. L.) Wedle doniesień z Zadaru, przyszło w Sebenico do bardzo burzliwych demonstracji antywłoskich z okazji uroczystości filozofa włoskiego Tommaseo, urodzonego w Sebenico. W związku z zajściem w Sebenico, władze jugosłowiańskie wyraziły konsulowi włoskiemu ubolewanie, obiecując aresztowanie i ukaranie winnych.

Wybory kahalne we Lwowie.

Lwów, 8. maja.

(is) Obecne wybory kahalne nie są sprawą wyłącznie żydowską, toteż całe społeczeństwo się niemi interesuje. Nie jest rzeczą dla ogółu obojętną, kto będzie rządził w spokojnych dotychczas bezpolitycznych kahałach: czy wojujący agresywny nacjonalizm, czy też reprezentanci całego społeczeństwa żydowskiego nie szukający w nich laurów bojowych, ale pozytywnej pracy kulturalno-społecznej bezpartyjnej. Rozlepione na murach miasta odezwy dwu tych bloków różnią się też i formą i treścią. Anonimowi nacjonaliści z bezprawnie zresztą przyczepionym tytułem „zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych" idą do boju o „renesansy" i demokratyczne hasła a równocześnie zgromadzenia swoje przedwyborcze zwołują na podstawie osławionego § 2 przy zamkniętych drzwiach. Drugi blok naprawdę demokratyczny ma na odezwie swojej mało frazesów, ale zato dużo podpisów najpoważniejszych w mieście obywateli, kupców, rzemieślników, przemysłowców i adwokatów oraz lekarzy a zgromadzenia jego są publiczne i nawet przeciwnikom dostępne. Toteż drugi z rzędu wiec „Zjednoczonego Komitetu Obywatelskiego" zwołany na onegdaj w sali Kahału był wprost demonstracyjnym. Sala po brzegi nabita wyborcami, setki osób na korytarzach i w bocznych ubikacjach. Przemówienia pp. dra Wassera, dra Sokala, Chajesa, Blumenkranza, Hirschsprunga, Menkesa, Vogla, Brandstättera i innych budzą wprost entuzjazm zebranych. Przemawia także sjonista Bilbel, któremu nikt nie zabrania mówić, ale któremu następni mówcy udowadniają całą jałowość jego frazeologii i bezpodstawność zarzutów. Całe zebranie ma charakter niecodzienny. Obecni zdają sobie sprawę, że nie chodzi tym razem o ambicje jednostek, ale o zasadę czy pchnąć całe żydostwo do wiecznej walki i opozycji, czy też kres położyć demagogii i karjerowiczowstwu. Na sali obecni reprezentanci ortodoksów, przemawiają po polsku i w żargonie i przestrzegają przed nacjonalistami i ich polityczną robotą. Przemawiają kupcy i rzemieślnicy, oklaskują ich członkowie „Jad Charuzim", którego wydział podzielił się na dwa obozy oraz członkowie grupy Rapaporta, których większość jest przeciw wciąganiu towarzyszy zawodowych do walk partyjnych i nie chce ani w stowarzyszeniu, ani w kahale polityki. Zebranie przeciągnęło się do późnej nocy i musiano je odroczyć do czwartku, a dziś zbiorą się urzędnicy państwowi i prywatni i również się oświadczą za tem czy Kahał ma być domeną fanatyków partyjnych, czy też reprezentacją ogółu chcącego ładu i spokoju.

Wieści z Wołynia.

NOWA GAZETA BOLSZEWICKA. — ORGANIZACJA RUSINÓW Z CHEŁMSZCZYZNY I PODLASIA. — WSPÓLNY FRONT PRZECIW POLSKI. — Z DZIAŁALNOŚCI UKRAIŃSKIEGO KLUBU PARLAM.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Łuck, w maju.

(W.) W dniu 1 z. m. wyszedł pierwszy numer nowego tygodnika „Nasz Szlach", organu „Ukrańskego Socjalno Demokratycznego Klubu". Nowe to pismo stanęło od razu na gruncie bolszewickim i gromi nie tylko emigrantów ukraińskich przeciwnych obecnemu rządowi sowietów na Ukrainie, lecz tak samo atakuje trudowików, a zwłaszcza obóz grupujący się około „Diła".

Dnia 23 lutego b. r. odbyło się w Chełmie posiedzenie „Narodnego Komitetu Chełmszczyzny i Podlasia", na którem posłowie: Antoni Wasylczuk, Wojtiuk, Makiwka, Lubarski, Skrypa, Pawło Wasylczuk i senator J. Pasternak zdawali sprawozdanie z sytuacji politycznej w kraju i z działalności swej w Sejmie. Posłowie oświadczyli, że ludność ruska straciła zaufanie do Sejmu, gdyż większość jego odnosi się wrogo do jej żądań w sprawach narodowych. Po długiej dyskusji, w której posłowie Wojtiuk i Skrypa wyjaśnali stanowisko nowego klubu U. S. D. P. powzięto szereg rezolucji, które mają być dyrektywą dla dalszej działalności politycznej.

Stwierdzono między innemi, że „prawa narodu ukraińskiego pod Polską są zagwarantowane traktatami międzynarodowemi i znajdują się pod ochroną czynników międzynarodowych", a w sprawie obrony praw narodowych „przeciw nawałowi szowinizmu polskiego", postanowiono iść solidarnie ze wszystkiemi partjami ruskiemi. Do nowego prezydjum weszli pos. Lubarski (prezes), A. Wasylczuk (zastępca) i Kandyba jako sekretarz Komitetu. Organem Komitetu jest tygodnik „Nasze Żytia".

O działalności „Ukraińskiego Klubu poselskiego" podaje to pismo następujące szczegóły: Po wstąpieniu do frakcji socjalnej dalszych dwóch posłów, Tymoszczuka i Pawluka, frakcja, licząca obecnie sześciu posłów, zorganizowała się w związek ukraińsko-socjalistyczny „Selański Sojuz".

W związku z wystąpieniem z Klubu posłów socjalistycznych, Ukraińska Reprezentacja parlamentarne od była specjalne w tej sprawie narady, a po wysłuchaniu deklaracji reprezentantów wszystkich grup politycznych i ich programów pracy parlamentarnej, stwierdzono, że istnieje możliwość współpracy wszystkich odcieni politycznych w klubie. Program wspólnej działalności na terenie sejmowym, ma być ustalony na plenarnem posiedzeniu Klubu.

Jubileusz Mieczysława Sołtysa.

Lwów, 8 maja.

Trzydziestopięciolecie działalności kompozytorskiej Mieczysława Sołtysa uczcił Komitet jubileuszowy wspaniałą owacją urządzoną we środę 7 b. m. z okazji trzeciego przedstawienia opery „Panie Kochanku". Po drugim akcie zgromadzili się na scenie reprezentanci Polsk. Tow. muzycznego i Konserwatorjum i Towarzystw śpiewackich, artyści opery z dyr. Lehrerem na czele, oraz delegacje klas Konserwatorjum. Po fanfarze orkiestralnej przemawiali: wiceprezes Tow. muz. p. Dr. Ignacy Dembowski, p. Czesław Zaremba w imieniu grona profesorów, p. inspektor Sławczek jako przewodniczący członków czynnych Tow. muzycznego (chórów) i prof. W. Freeman jako delegat Związku pedagogicznego. P. W. Kohmanowa dziękowała dyr. Sołtysowi w imieniu uczenic serdecznymi słowami za kierownictwo pedagogiczne.

Wręczono jubilatowi adresy gratulacyjne z hołdem od Tow. śpiewackich „Echa" i „Lutni", od szkoły dramatycznej i operowej i Związku muzyków. Nakoniec odczytał prof. Zaremba pisma Komisji teatralnej z podpisem p. prezydenta Chlamtacza i Tow. dziennikarzy polskich z podpisem prezesa Laskownickiego i odczytał telegramy z Warszawy i Poznania i z wielu innych miast.

Wzruszony jubilat dziękował wszystkim i zaznaczył, że pragnie tylko cichej pracy bez rozgłosu i zwycięstwa polskich dzieł muzycznych nad lekką muzyką o małej wartości importowaną z zagranicy. (Miał niezawodnie na myśli nowoczesne operetki niemieckie).

Dyr. Sołtysowi wręczono kilka wieńców laurowych i okazałych upominków a między innymi: Telę z winietą artysty malarza Wygrzywalskiego, wieniec srebrny, pióro srebrne, kilka koszów z kwiatami, a ponadto przeznaczył Wydział Tow. muzycznego kwotę tysiąc złotych polskich na fundusz wydawnictwa dzieł Mieczysława Sołtysa. „Życie Teatralne" ukazało się z artykułami, poświęconemi specjalnie twórczości Sołtysa.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 8. b. m.: „Żona Hassana Agi".

Piątek, 9. b. m.: „Panie Kochanku".

Sobota, 10. b. m. (3.30): „Miód Kasztelański" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 10. b. m. (o 7): „Prorok".

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek, 8. b. m.: „Myśl".

Piątek, 9. b. m.: „Myśl".

Sobota, 10. b. m.: „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek, 8. b. m.: „Zięć kawaler".

Piątek, 9. b. m.: „Zięć kawaler".

Sobota, 10. b. m.: „Zięć kawaler".

*

Jubileusz Żelazowskiego. Teatry lwowskie przygotowują się do uczczenia pięćdziesięciolecia pracy scenicznej byłego dyrektora Teatru lwowskiego, reżysera i znakomitego artysty Romana Żelazowskiego. Obchód jubileuszowy odbędzie się we środę 14 bm. w Teatrze Wielkim i stanie się z pewnością żywiołową manifestacją nie tylko sfer artystycznych, ale i obywatelskich naszego miasta.

W dniu wczorajszym przybył Roman Żelazowski do Lwowa. Świetnego artystę powitali na dworcu kolejowym dyr. Teatrów miejskich Czarnowski i generalny sekretarz Schröder oraz grono wielbicieli jego talentu. Od dnia dzisiejszego obecny jest już na próbach „Mazepy". Jubilat, który jak się wyraził z radością jechał do ukochanego Lwowa. Bliższe szczegóły o jubileuszu podamy niebawem.

*

Repertuar „Młodej Sceny", Chorążczyzny 7.:

Piątek 9. maja: „Karykatury", komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Sobota 10. maja. „Karykatury", komedia w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 8 maja.

Słabe zainteresowanie na przedgiełdzie w dalszym ciągu. — Większość papierów bez transakcji. Prócz Lesienic i Schöna inne akcje znowu spadły w cenie. — Odbiorcow mało przy dużej ilości zleceń sprzedaży.

Targ kotowanych dość ożywiony. Kursa słabe. — Tylko Akcje Chodorowskie cokolwiek podskoczyły. — Natomiast akcje arbitrażowe a zwłaszcza Browary straciły znacznie na kursach. W walutach liczne transakcje. — Kursa lekko zwyżkowe. — Zapotrzebowanie duże. Podaż zmniejszona, zwłaszcza efektywnych dolarów, których bardzo poszukują. Tendencja w akcjach zniżkowa w walutach lekko zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 0.80, 0.82. Przemysłowy 0.54, 0.50, 0.49, 0.55, 0.52, 0.54. Z. B. K. 0.26, 0.27, 0.30, 0.25 (0.23, 0.22, 0.21). Browary 7.80, 8.—, 7.75, 7.60. Chodorów 5.35, 5.25, 5.29, 5.30, 5.27, 5.40, 5.28. Chybie 7.75, 8.—, 7.75, 7.90, drobne 7.50. Cegielski 0.45, 0.50, 0.42, 0.40, 0.38. Ćmielów 0.95. Oikos 3.80, 3.75. Parowozy 0.40, 0.41. Pezet 0.33, 0.34. Nafta 0.65. Rakszawa 3.—. Siersza el. 0.50, 0.52, 0.45. Siersza g. 5.25, 5.—, 5.10. Sp. Wydawnicza 1.50. Tespy 5.75, 5.90, 5.85. Zieleniewski 12.40, 12.35.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Zurych 94.80, 94.55, 94.70, 94.75. Praga 15.86, 15.60. Wiedeń 7.40, 7.39. Paryż 34.90, 34.95. Londyn 23.20, 23.15. Dolary 5.39, 5.38, 5.40, 5.39. York 5.34, Medjolan 24.15
5.32, 5.31, 5.30, 5.31. Bruksela 29.89.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bank Ziemian 0.09. Elektr. n. Sanem 0.22, 0.23, Brügger 0.85, 0.83, Gazy 20, 19.75, 19.90, 20, 20.50, Gazy zachodn. 6, 6.15, 6.20, Gazolina 1.80, 1.78, 1.76, 1.75, 1.74, Gazociągi 0.26, Jaworzno (25) 26, 25, (drobne) 29, 28.75, 28.50, 29. Lesienice 2.50, 2.60, 2.75, Machlejd 2.20, 2.15, Olkusz 0.48, Schön 112, 113, Węglówki 0.03 i pół, 0.03, 0.031, 0.0325.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. maja.

Ruch na giełdzie nieco ożywiony. Ogólny obrót 150 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie dobrej jakości. Podaż obfita przewyższająca popyt — poszukiwane tylko zboże dobrej jakości. Tendencja utrzymana Usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 8. bm.: Holandja 210.75, N. Jork 561½, Londyn 24.62, Paryż 36.10, Medjolan 25.20, Praga 16.46½, Budapeszt 0.0060, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.95, Sofja 411, Wiedeń 0.0079 i jedna ósma.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. maja.

Dziś w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione. Obroty liczne.

Dolary ameryk. 9,700—9,720 tys., dolary kanad. 9,100—9,200, korony czeskie 273—280 tys., leje 48000—49000, franki franc. 630—650 tys., franki szwajc. 1,700—1,750 tysięcy, funty szterl. 40½—41 milj.

Złoto: 20 kor. 40½—41 milj., 20 mark 46½—47 milj., 20 frank. 38½—39 milj., 10 rubli 50—51 milj.

Srebro: kor. austr. 700—720 tys., floreny 1,750—1,800 tys., 5 koron 3,500—3,600 tys., ruble 3,000—3,200 tys., kop. za rubel 1,300—1,400 tys.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwag
5·37	5·42	5·38—5·40	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	5·29	5·34	5·30—5·34	
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	23·05	23·25	23·10—23·20	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	28·80	29·00	28·89	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	34·85	35·05	34·90—34·95	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	94·40	95·10	94·55—94·80	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	7·36	7·42	7·39—7·40	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	15·55	15·90	15·60—15·86	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	24·05	24·25	24·15	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	—	20	—	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	11	50	12	50	
ŻYTO małopolskie 65/66	10	25	10	75	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	11	50	12	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	10	—	10	50	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	50	12	50	
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
LEN	—		—	—	
LNIAN	—	—	—	—	

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 40%,,0" (typy młynów lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurydziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 99. Czwartek, 8. maja 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądają: zł.	Żądają: gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
1½% P. zł. z r. 1922	10000	—		—	—	—	—	—	
	i10 złp								
II. Listy zastawne.									
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek								
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie									
4% T. kr. gal. ziem.		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	—	—	79	—	83	0·80—0·82	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	48	—	56	0·49—0·55	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	24	—	31	0·25—0·30	0·21—0·23 nf
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	300	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą: zł.	Płacą: gr.	Żądają: zł.	Żądają: gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	50	8	10	7·60—8·00	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	20	5	45	5·25—5·40	
„Chybie“. fabr. cukru	1000	2000	—	7	65	8	10	7·75—8·00	
Cegielski	1000	800	—	—	37	—	51	0·33—0·50	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	94	—	96	0·95	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gałota fabr. obuwia	140	140	—	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	840	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	60	—	—	—	
„Nitrat“. Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	3	70	3	85	3·75 – 3·80	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	39	—	42	0·40—9·41	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	—	32	—	35	0·33—0·34	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	—	64	—	66	0·65	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	12	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	2	95	3	05	3·00	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	44	—	53	0·45 – 0·52	
Siersza gór. zakłady	140	500	—	4	95	5	30	5·00 – 25	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	1	48	1	52	1·50	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehale“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	5	70	6	—	5·75—5·90	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	12	20	12	55	12·35—12·40	

Powstanie w Syrji?

UDZIAŁ WOJSK TURECKICH PO STRONIE POWSTAŃCÓW — ZAPRZECZNENIE RZĄDU ANGORSKIEGO.

Rzym, 7. maja. (Tel. G. L.) „Messagero" podaje z Konstantynopola dementowaną co do rozmiarów przez Francję wiadomość o ciężkiem położeniu wojsk francuskich w Syrji. **Podobno miano stwierdzić w walkach udział wojsk tureckich po stronie ludności powstańczej, czemu rząd angorski kategorycznie zaprzecza.** Głównym terenem walk jest wilajet Amadach. Dzienniki podają wiadomość o zbombardowaniu przez wojska francuskie 11 wsi. Stosunki francusko-tureckie miały w związku z temi wiadomościami ulegać pewnemu naprężeniu.

Kronika.

Komunikatów bezpłatnych nie umieszczamy

Wobec wielkiej ilości komunikatów, napływających do naszej redakcji, przypominamy, że na bezpłatne umieszczenie mogą liczyć tylko instytucje i komitety o celach czysto filantropijnych. Wszystkie inne komunikaty, jako płatne, należy skierować do Administracji pisma, Podwale 3.

Od Redakcji. Ze względu na to, że do redakcji naszej wpływają często doniesienia o poszczególnych wypadkach lub korespondencje z prowincji bez podpisu ich autora, zawiadamiamy, iż **anonimowych notatek bezwarunkowo nie uwzględnimy, a każde** pismo winno być zaopatrzone imieniem i nazwiskiem oraz adresem wysyłającego.

Czwartek 8 maja: Rz. kat.: Stanisława b. — Gr. kat. Marka. — Słow.: Stanisława św.

Kasyno i Koło literacko-artystyczne urządza w dniu 17. maja **dancing**, z którego dochód przeznaczyło na cele Komitetu Igrzysk olimpijskich. Zaproszenia względnie bilety wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art. każdego dnia w godzinach urzędowych. Bilet wstępu 3 zł., zaś dla członków Kasyna i młodzieży akademickiej 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz.

Wojewoda lwowski Stanisław Zimny dnia 7. b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych, skąd powróci dnia 10. b. m.

Premier Grabski przyjął wczoraj delegację przemysłowców górnośląskich. Delegację prowadził p. wicemarszałek Sejmu Seyda. Delegacja przedstawiła p. Premjerowi punkt widzenia przemysłowców na sprawę zawarcia nowej umowy z górnikami. Następnie przyjął delegację stronnictwa chrześcijańsko-narodowego w osobach posłów Dubanowicza, Łuszczewskiego i Jaroszyńskiego w sprawie uruchomienia kredytu rolnego dla wielkiej własności. Pan Premjer przyrzekł rozpatrzyć przedstawione dezyderaty do skonkretyzowania ich na piśmie.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski przedstawi projekt likwidacji działalności komisarjatu oszczędnościowego.

Pan Minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął wczoraj o godz. 12 w południe p. Sato, pełnomocnego ministra Japonji. Następnie przyjął p. Minister p. Syroczyńskiego, delegata Stowarzyszenia weteranów r. 1863 we Lwowie w sprawie pomocy przy ufundowaniu tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci Romualda Traugutta. Prośba została życzliwie uwzględniona.

Dzień dzisiejszy jest świętem w Kongresówce i t. zw. W. Księstwie Krakowskiem, w innych prowincjach Rzplitej urzędy i biura rządowe będą czynne.

Bilety zdawkowe. Wczoraj puszczono w obieg bilety zdawkowe 1, 5, 10 i 50-groszowe. Na razie największą ilość puszczonych biletów stanowią jednogroszówki, a to celem ułatwienia rozrachunku i uniknięcia zaokrąglania cen. Bilety zdawkowe 20-groszowe wypuszczone będą za kilka dni.

Na poczet podatku majątkowego wpłynęło w rb. z górą 100 miljonów złotych. Do końca roku ma wpłynąć 233 miljonów złotych.

Dr. Adam Jędrzejowicz, b. minister dla Galicji i wiceprezes Koła Polskiego, wieloletni poseł do Sejmu galicyjskiego i parlamentu austr. umarł, w Krakowie w 76 roku życia. Odgrywał on w swoim czasie wybitną rolę polityczną w Galicji, jako przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego i wielkiej własności.

Ochrona przed wyzyskiem w miejscowościach kąpielowych. Chcąc uchronić publiczność, udającą się do miejscowości leczniczych, kąpielowych — jak również do miejscowości przez letników dla wypoczynku uczęszczanych — przed wyzyskiem ze strony wynajmujących mieszkania, poleciło Województwo podległym Starostwom wezwać bezzwłocznie Komisje Zdrojowe, względnie Zwierzchności gminne do ustalenia wspólnie z właścicielami i dzierżawcami will, pensjonatów, oraz mieszkań oddawanych letnikom w najem cen za mieszkania i opublikowania ustalonych cen w odnośnych miejscowościach z zagrożeniem, że winni niestosowania się do tych cen będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej po myśli art. 23. ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. Będzie rzeczą interesowanej publiczności donosić o wypadkach niestosowania się do ustalonych cen właściwym władzom lub organom Policji Państwowej.

Pierwsi Obrońcy Lwowa z roku 1918 szkoły im. Sienkiewicza, Lewandówki, Domu Techników, Rzęsny Polskiej i Domu Akademickiego celem wzięcia udziału w uroczystości 11. maja, jawią się d. 11. maja, w niedzielę o godz. 10. przy ul. Zielonej l. 5. przed lokalem Związku Legjonistów.

Międzynarodowy Zjazd akademików w Zakopanem. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało członkom Związku Wszechświat. Chrześcijańskich Stowarzyszeń akademickich, udającym się na Zjazd do Zakopanego, 50-procentową ulgę w opłatach za przejazd polskiemi kolejami państwowemi klasą trzecią pociągów osobowych. Ulga ta będzie urzeczywistniona w ten sposób, że za przejazd do Zakopanego winna być uiszczona pełna taryfa, przejazd zaś powrotny z Zakopanego do dowolnej stacji polskich kolei państwowych odbędzie się bezpłatnie na podstawie legitymacyj, wystawionych przez zarząd Związku, a stwierdzających, że wymieniona w niej osoba uczestniczyła w odbytym Zjeździe w Zakopanem. W Zjeździe tym weźmie udział około 53 osób z zagranicy, które korzystać będą z bezpłatnego przejazdu z Zakopanego do jednej ze stacyj granicznych.

Zawody strzeleckie. Dnia 17. maja 1924 rozpoczną się we Lwowie Narodowe zawody strzeleckie, które mają umożliwić wybór najlepszych strzelców w Polsce na tegoroczną Olimpjadę. Zawody te zgromadzą w murach miasta naszego bardzo znaczną ilość gości z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązkiem miasta i jego mieszkańców jest możliwie najbardziej gościnne przyjęcie uczestników tego zjazdu, a to w myśl tradycji tak dla miasta naszego chwalebnej. Prezydjum miasta zwraca się z najgorętszym apelem do wszystkich mieszkańców miasta, a przedewszystkiem do właścicieli hoteli, aby w granicach możliwości ułatwili miastu zadanie ugoszczenia uczestników Zjazdu i zechcieli ofiarować dla nich bezpłatne kwatery, które należy zgłaszać u przewodniczącego Komisji kwaterunkowej Komitetu narodowych zawodów strzeleckich p. Władysława Haudeka, pułkownika WP. i zastępcy Komendanta miasta, ul. Wałowa 16, I. p. **J. Neumann,** w. r.

Miasta i Mieszczaństwo, rzut oka w przeszłość i horoskopy przyszłości. Na powyższy temat wygłosi p. Mikołaj Budzanowski odczyt w sali ratuszowej dnia 9 maja br. w piątek o godzinie 7½ wieczorem. Po odczycie dyskusja. Odczyt odbędzie się za zaproszeniami staraniem „Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego". Zaproszenia odebrać można w handlu p. Jana Sudhoffa, przy ul. Akademickiej l. 8 oraz wieczorem przy wejściu. Wstęp wolny.

Walne Zgromadzenie Pol. Towarz. Higienicznego we Lwowie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 18.30 w dużej sali Polikliniki (ul. Lindego).

„Łatki lwowskie" popisują się obecnie humorem i dowcipem w sali Kasyna oficerskiego (ul. Fredry 7). Nadzwyczaj wesołe te wieczory zapowiedziano na **dzisiaj, niedzielę, wtorek i piątek.**

Odczyt Boy-Żeleńskiego, wzbudził w naszem mieście żywe zainteresowanie żartobliwym tytułem „Jak zostałem literatem".

— Jak Boy został literatem? Na to pytanie chciałoby się odpowiedzieć, że Boy bardziej może był literatem z urodzenia i osobistej predestynacji, od niejednego z naszych mistrzów pióra. Głęboki rozum i znakomity smak artystyczny, który się przejawia w błyskotliwej formie wrodzonego dowcipu we wszystkich utworach Boya, zacząwszy od niefrasobliwych piosenek „Zielonego Balonika", a skończywszy... nie, ani rozum, ani humor Boya się nie skończył!

Odczyt jego, wesoła autobiografia, w której przewijają się typy ludzi i fakty z życia literackiego Polski zgoła nieznane, lub niedoceniane — będzie dalszym ciągiem takiej, na swój sposób radosnej, wiedzy autora.

P. John Mott, dyrektor Y. M. C. A. przesłał na ręce Ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego list z wyrazami najgłębszego uznania za szlachetny czyn polskiego rządu, wyrażony w pięknie odczutych słowach generała Sikorskiego przy nadaniu p. Mottowi odznaczenia polskiego.

Wydział Koła architektów zaprasza członków Koła na zebranie w piątek 9 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. Politechnicznego. Inż. arch. K. Krzyżanowski objaśni system budowania „neoplus".

Z Towarzystwa Prawniczego. Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego odbędzie się 17. maja br. o godz. 5 popoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a, I. p.

Kasa chorych miasta Lwowa podaje do wiadomości, że od dnia 15 maja do 15 czerwca 1924 ma **do dyspozycji 40 miejsc w Domu Zdrowia w Mikuliczynie** dla członków Kasy chorych m. Lwowa. Petenci mają wnieść podanie do Zarządu Kasy potwierdzone przez lekarza ordynującego, który stwierdzi potrzebę wyjazdu, najpóźniej do dnia 14 maja br. Chorzy na gruźlicę nie mogą być wysłani. — Z dniem 1 czerwca zostanie otwarte sanatorjum Kasy chorych m. Lwowa w Szkle, na czas czteromiesięczny tj. od 1 czerwca do końca września. Podania z terminem wyjazdu, podpisane przez lekarza ordynującego mają być do 25 maja wniesione do Zarządu Kasy chorych m. Lwowa. Późniejsze podania nie będą mogły być uwzględnione. Chorzy będą wysłani po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu przez konsyljum lekarskie.

Podczas Zielonych Świąt odbędzie się w Lublińcu (na Śląsku) V Zjazd psychjatrów polskich.

Opłaty stemplowe od dokumentów przewozowych. Ministerstwo Skarbu ustaliło z ważnością od 1 maja br. następujące stawki opłat stemplowych od dokumentów przewozowych: **Opłata** od listu przewozowego wynosi: a) przy przesyłkach całowagonowych 1 zł. 40 gr., b) przy przesyłkach półwagonowych 70 groszy, c) przy przesyłkach drobnych 10 groszy. Przy nadawaniu bagażu uiszcza się za każdy kwit bagażowy opłatę stemplową w wysokości 10 groszy.

Z Domu Inwalidów. Ubiegłej niedzieli Organizacja Narodowa II. Dzielnicy urządziła w Domu Inwalidów piękną uroczystość święconego, dla inwalidów ociemniałych. Poświęcenia hojnych darów dokonał ks. major Truszkowski, który wygłosił wzniosłą, serca żołnierskie głęboko przenikającą mowę. Mecenas dr. Krukowski witał w ciepłych słowach inwalidów, poczem rozpoczęto biesiadę, w czasie której przygrywała dziarska orkiestra 14 p. ul. Ogólną wesołość wywołały pełne humoru i artyzmu produkcje artystów „Bagateli" dyr. Bronowskiego, Marskiego i Müllera, którzy łaskawie przybyli na ten wieczór, zakończony tańcami i zabawą. Inicjatorom i wykonawcom tej uroczystości składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać" komendant Zakładu leczn.-protezowego.

(B). **Dyskusja na temat „Żony Hassana-Agi"** odbyła się 5. bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. Poprzedzona prelekcja dra Kozickiego nie doprowadziła do rezultatów konkretnych, gdyż poza Dr. Pogonowskim zabierały w niej głos osoby, zupełnie niekompetentne. A trzeba zaznaczyć, że wśród obecnych byli ludzie, których zdanie w tej kwestji byłoby bardzo cenne: np. prof. uniw. lwow. Dr. Lehr-Spławiński, doskonały znawca Słowiańszczyzny, prof. uniw. bułgarskiego w Sofii, Dr. Bojan Penef i prof. Eugenjusz Kucharski, którego specjalnością naukową są studia nad dramatem.

Komunikacja polsko - czechosłowacka a wprowadzenie nowej waluty. W komunikacji osobowej i bagażowej pomiędzy Polską a Czechosłowacją przez Piotrowice lub Cieszyn pobiera się opłatę za przestrzeń graniczną czechosłowacką ustaloną w koronach czeskich w markach polskich wedle każdocześnie ogłaszanego kursu. Z powodu wprowadzenia nowej waluty w Polsce ustalono począwszy od 1 maja br. kurs przerachowania w ten sposób, że jedna korona czechosłowacka równa się 16 groszom lub 235.000 mp. Do 30 czerwca br. pobierać się będzie należytości stosownie do życzenia podróżnych w markach polskich lub złotych.

Z kół pracowników kolejowych. Onegdaj odbyło się zwyczajne Walne zgromadzenie Koła miejscowego Związku pracowników kolejowych w sali gimnastycznej szkoły kolejowej przy bardzo licznym udziale członków, wśród których znajdował się też poseł Dolanowicz. Przewodniczący zagaiwszy zgromadzenie przedstawił działalność Zarządu w ubiegłym roku administracyjnym, obfitującą w szereg ważnych momentów. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyboru członków Zarządu na rok bieżący.

(h) **Zamach samobójczy z powodu groźby rozwodu.** Wczoraj po południu usiłowała pozbawić się życia przez zażycie jodyny dwudziestokilkuletnia N. N. matka trojga dzieci, zam. przy ul. Blacharskiej 26, ponieważ mąż jej groził rozwodem. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka, pozostawiło ją w opiece domowej.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 119/24. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Asofatowi, Dmytrowi, Parasce i Michałowi Bodnarczukom, dzieciom Iwana, wniesionym został pozew przez Annę Bodnarczuk z Kolanek o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na 7 maja 1924, godzina 9 rano w tym Sądzie, biuro Nr. 19. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej nie jest znane, ustanawia się adwokata Dra Werbera w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2728

Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, 11. kwietnia 1924.

Cg. I. a. 463/23. Edykt. Iwan Diduła w Snowiczu wniósł skargę przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Oleksie Hnatów ze Snowicza o własność gruntu. Audjencja do rozprawy została wyznaczona na 15. stycznia 1924, godz. 8.30 rano w tym Sądzie, biuro 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Mateusza Grubera w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 2769

Sąd okręgowy.
Złoczów, 12. grudnia 1923.

Cg. XIV. b. 7/24/2. Edykt. Ilko Tkaczuk, s. Iwana w Trościańcu, wniósł przeciw Zofji z Bałahurów Tkaczuk z Trościańca pozew o rozdział od stołu i łoża. Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustawowe 3 audjencje pojednawcze na dzień 21 i 28 stycznia 1924. tudzież 4. lutego 1924 zawsze o godz. 9. rano, sala 109. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej jest nieznane, ustanawia się dla niej kuratora adw. Dra Eljasza Zasławskiego w Stanisławowie, który ją zastępywać będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do jej zgłoszenia się.

Sąd okręgowy, Oddział XIV:
Stanisławów, 5. stycznia 1924 2868

Ogłoszenie. Sąd powiatowy w Bełzie uznał Szulima Perla i Berisza Zonna wyrokiem z 18. grudnia 1923 U. 1075/23 winnymi przekroczenia z art. 18. ust. z dnia 19. lipca 1920 N. Dz. u. p. 67, a to za pobieranie nadmiernych cen za mięso i zasądził ich na karę aresztu, pierwszego przez 7 dni, drugiego przez 4 dni, a ponadto obu na grzywnę po 4 miljony Mkp. 2865

Sąd powiatowy. Oddział II.
Bełzec. dnia 15. kwietnia 1924.

Prez. 1464/24. 18/2. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 2. czerwca 1924. przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Karola Biegańskiego, zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa sądu okręgowego Stefana Zapałowicza, oraz sędziów sądu okręgowego Romana Kubiczka. Józefa Miodońskiego, Stanisława Kuźniarowicza, Dra Michała Szybalskiego i Karola Hajdukiewicza. 2796

Prezes sądu okręgowego.
Wadowice, dnia 23. kwietnia 1924.

C. I. 159/24. Edykt. Małanka Bojko wniosła skargę przeciw nieobecnym Wasylowi i Sylwestrowi Jaciowym o własność nieruchomości. Ustną rozprawę wyznaczono na 11 lipca 1924. Dla pozwanych ustanowiono kuratorem adwokata dra Kalitowskiego aż do ustanowienia przez nich pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Stryj. dnia 26 kwietnia 1924. 2939

LICYTACJE.

Edykt. E. 143/23/15. Dnia 23. czerwca 1924 odbędzie się w Sądzie powiatowym w Lutowiskach, biuro Nr. 1. o g. 9. przedpoł. licytacja na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja połowy realności składającej się z parceli budowlanej lkat. 51 i gruntowej lkat. 19 gminy Lutowiska, na której znajdują się drewniany budynek, oraz drewniana stajnia i stodoła pod jednym dachem. Wartość szacunkowa 6.150.000.000 Mkp. Najniższa oferta wynosi 3.075.000.000 Mkp., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne odnoszące się do tych realności, można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze tut. Sądu Nr. 1. Wzywa się wierzycieli, mających wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na tych realnościach, jakoteż wszystkich innych wierzycieli nieznanych sądowi z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych, by zgłosili swe pretensje pisemnie lub ustnie do protokołu najdalej w dniu licytacji pod zagrożeniem pominięcia ich. 2770

Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 19. kwietnia 1924.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 1/24. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Stryju orzekł na wniosek Prokuratora przy tutejszym Sądzie okręgowym, że treść afisza od słów „Związek Proletarjatu Miast i Wsi aż do końca" zawiera znamiona zbrodni zdrady głównej z par. 58 lit. b. c. uk. zakłócenie spokoju publicznego z par. 65 lit. a. uk. i występku z par. 302 i 305 uk., że zarządzona przez Prokuraturę przy Sądzie okręgowym w Stryju na dniu dzisiejszym i wykonana konfiskata całego nakładu jest uzasadniona. 2762

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 29. kwietnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 442/23/3. Mikołaj Leszków, Iwana, urodzony 1883, zamieszkały w Ściance, żołnierz austr. zaginął w bitwie pod Baryszem w roku 1914 bez wieści. Celem uznania go zmarłym a małżeństwo z Anną Leszków za rozwiązane, uwiadomić Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Borysiewicza w Potoku Złotym o zaginionym do 6 miesięcy. 2893

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1924.

T. 416/23/3. Wasyl Jurczyluk, Andryja, urodzony 1889, zamieszkały w Bitkowie, żołnierz austr. armji, nie daje znaku życia od roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Pawła Tymczuka Hawryły w Bitkowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2892

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1924.

T. 22/24. Iwan Hołubczak Fedora, urodzony 1875, zamieszkały w Jezierzanach, żołnierz zaginął na wojnie na froncie włoskim od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Zdanowicza w Jezierzanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 2895

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1924.

T. 15/24. Fedor Krechiwski vel Kruchowski, Michała, urodzony 1890, z Doliny, żołnierz ukraiński miał umrzeć w lecie 1919 w Wapniarce. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dykotę Bortnyka Oleksy w Dolinie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2894

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 marca 1924.

T. 105/23/8. Edykt. Stefan Myhowycz, Panteleimona, urodzony 7 sierpnia 1886 w Jaśkowicach, gr. kat. zamieszkały w Żyrawie, odszedł w 1916 jako żołnierz austr. na front i odtąd znak o jego życiu zaginął. Celem uznania go zmarłym wydaje się wezwanie, by wiadomości o nim udzielono adw. dr. Rothowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 8236

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj. dnia 15 marca 1924.

T. 36/24. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Chrząstowski, syn Elizabety, urodzony Zabłotówka 1888, zarobnik, wywieziony 1916 przez władze rosyjskie do Rosji, od tego czasu ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości Sądowi lub kuratorowi dr. Kozowerowi w Czortkowie do 15 maja 1925. 2…

Sąd okręgowy, Oddział IV
Czortków. 23 kwietnia 1924.

T. 49/24/3. Edykt. Juda Wachstein, syn Motia, urodzony 19 maja 1886 w Tłustem pow. Zaleszczyki, ostatnio w Zborowie zamieszkały, powołany w r. 1914 do wojska austr. odszedł na wojnę światową i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Henią Lederówną zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Mittelmana w Złoczowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2837

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 9 kwietnia 1924.

T. 39/24. Semen Hawryluk. Petra, urodzony 1890, zamieszkały w Zubrzcu, żołnierz, poległ miał w sierpniu 1914 pod Rawą Ruską. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hrynia Hawryluka w Zubrzcu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 2899

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 kwietnia 1924.

T. 42/24. Jan Znamirowski, urodzony 1890, zamieszkały w Słobódce Dolnej, żołnierz armji zaginął na wojnie od 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jędrzeja Znamirowskiego w Słobódce Dolnej o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek 2898

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 marca 1924.

T. 43/24. Wasyl Andrusyszyn, urodzony 1895, zamieszkały w Bortnikach żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Petra Babija w Bortnikach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 2897

Sąd okręgowy
Stanisławów. 22 marca 1924.

L. cz. T. IV. 16/22/15. Henryk Bernstein syn Leona, urodzony w Wrocławiu w Niemczech dnia 14 września 1875, przynależny do Tarnowa, powołany w czasie wojny światowej do 32 pułku obrony krajowej i na froncie rosyjskim w czasie walk od 12 marca 1916 bez wieści zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego aby zawiadomiono Sąd i adwokata dra Mateusza Bryllanda w Tarnowie jako obrońcy węzła małżeńskiego, o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2364-3

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Tarnów, 14 stycznia 1924.

T. 42/21/4. Edykt. Ilko Hłuszka, syn Nykyfora i Marji, urodzony w Berežnicy 21 lipca 1890, gr. kat. żonaty. miał poledz na froncie rosyjskim w roku 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Semkowiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2929

Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 1 maja 1924.

FIRMY.

Firm. 2090/23. C. VI. 138. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C.. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Krakowski Przemysł niciany", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: konfekcja i nawijanie na szpulki przy pomocy maszyn elektrycznych wszelkiego rodzaju nici w celu ich dalszej odsprzedaży i odsprzedaż tychże. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 d. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 9. grudnia 1923 L. rep. 10234 Kapitał zakładowy spółki 600 miljonów Mkp. wpłacony w całości gotówką do spółki. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowstwo spółki składa się z czterech zawiadowców. Obecnie są nimi: 1) Mojżesz Kalmus, kupiec w Krakowie, ul. Dietla l. 15. 2) Natan Kalmus kupiec w Krakowie. Podgórze, ul. Salinarna l. 11, 3) Leon Leidner, kupiec w Krakowie, ul. Brzozowa. l. 17. 4) Henryk Leidner, kupiec w Krakowie, ul. Brzozowa l. 17. Podpis firmy: do zastępowania i podpisywania spółki uprawnieni są zbiorowo dwaj zawiadowcy ale z tem ograniczeniem, że którykolwiek z dwóch Kalmusów może działać tylko z którymkolwiek z dwóch Leidnerów i naodwrót. Podpisywanie następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą dwaj zawiadowcy wedle powyższej kombinacji swoje podpisy. Dzień wpisu: 3. stycznia 1924. 2558

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 27. grudnia 1923.

Firm. 1891/23. C. VI. 132. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Huta szkła „Hekwal". spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa. Prowadzenie i zakładanie hut szklanych, oraz sprzedaż szkła własnego wyrobu, ewentualnie szkła gdzieindziej zakupionego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 d. p. p. Czas trwania spółki nieograniczony. Kontrakt spółki z daty Kraków, 18. października 1923 L. rep. 31.266 uzupełniony dodatkową deklaracją z daty Kraków, 20. listopada 1923 L. rep. 31429. Kapitał zakładowy 100.000.000 Mkp., wpłacony w całości gotówką do spółki. Spółką zawiadują dwaj zawiadowcy kollektywnie. Zawiadowcami są: Paweł Hecht. przemysłowiec w Krakowie, ul. Starowiślna 34 Michał Kurzweil, przemysłowiec w Prądniku Białym l. 20. Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będą dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurzysta w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub za pomocą pieczęci wyciśniętem zamieszczą swe podpisy, przyczem prokurzysta umieszczy widoczny dodatek wskazujący na prokurę. Dzień wpisu: 25 listopada 1923 2…

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 22. listopada 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świat. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY …GNARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska. pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.